

31 lipca 2020



Sandomierzanin laureatem konkursu Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi

Fotografia Andrzeja Kozickiego z Sandomierza zwyciężyła w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi „Wakacje na wsi #odkrywam”. Celem konkursu była aktywizacja mieszkańców wsi, zachęcenie ich do pokazania atrakcji turystycznych miejscowości, w których mieszkają i zaprezentowanie ich na stronie internetowej Instytutu.

Jury wyłoniło zwycięzców:

Miejsce I - Andrzej Kozicki za opis pełen treści doskonale komponujący się z nadesłanymi zdjęciami.

Miejsce II - Aldona Talarczyk - za poetycką nutę zarówno w tekście jak w fotografiach.
Miejsce III - Robert Tarajko - za pokazanie zwykłych aspektów życia na wsi w niezwykle sposób.

Sandomierzanin przygotował fotograficzną prezentację pt. "Tudorowie, Boruta i inni nad Opatówką" z opisem: "Malarskiej urody Dolina Opatówki, godnej pędzla Moneta zdaje się wymarzone miejsce na spacer, rowerowe przejażdżki, kajakowanie. A ile przy tym historii i legend o zamkach, rycerzach, zaginionych skarbach. I tygodnia może być na to wszystko za mało. W Garbowie urodził się najpierwszy z rycerzy, Zawisza Czarny. W przysiółku Rzym".

- Wygrana ta dała mi nie tylko olbrzymią satysfakcję, ale również poczucie dumy, że dobrze zapromowałem Dolinę Opatówki, dzięki czemu w pokonanym polu został między innymi słynny Rogalin z jego dębami, i jeszcze parę równie atrakcyjnych miejsc na mapie Polski. Konkurs stanowił dla mnie długo wyczekiwaną okazję do zaprezentowania szerszemu forum Opatówki z jej „przyległościami”. Zrobiłem to z tym większą radością, że od ponad dwudziestu lat niezmiennie mnie ona urzeka i fascynuje. Będąc pod przeogromnym wrażeniem francuskich impresjonistów, Dolinę traktuję, jako swoje fotograficzne Argenteuil, Louveciennes. Bo też moim zdaniem, jeżeli chodzi o malarskość Dolina Opatówki absolutnie nie ustępuje krajobrazom, które inspirowały Pissara, Cezanna, Moneta - mówi **Andrzej Kozicki**, który podkreśla uroki Opatówki. - W pejzaż Doliny wpisane są przydrożne krzyże, figurki i kapliczki mające po 200-300 lat. Malowniczości tamtejszemu krajobrazowi dodają również Latarnie Chocimskie, stanowiące wotum wdzięczności za chocimską wiktoryę. Latarnie miały również jak głosi wieść wskazywać rycerzom wracającym spod Chocimia, drogę do Sandomierza. W międzygórskim lesie odkryto prehistoryczne kurhany. W tym samym lesie archeolodzy natrafili na obwarowaną osadę tajemniczych węgierskich Seklerów (VIII-X wiek).